



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

DO BUŁGARII I MACEDONII PÓŁNOCNEJ

[5-7 MAJA 2019] SŁOWA OJCA ŚWIĘTEGO po modlitwie w intencji pokoju *Sofia, 6 maja 2019*

r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy bracia i siostry,

Modliliśmy się o pokój słowami inspirowanymi przez świętego Franciszka z Asyżu, wielkiego miłośnika Boga Stwórcy i Ojca wszystkich. Miłości, której był świadkiem z tą samą pasją i szczerym szacunkiem dla stworzenia i każdej osoby, jaką napotkał na swojej drodze. Miłości, która zmieniła jego spojrzenie, dając mu świadomość, że w każdym jest „promyk światła, rodzący się z osobistej pewności, że jest się nieskończenie kochanym” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 6). Miłości, która doprowadziła go do bycia autentycznym budowniczym pokoju. Również każdy z nas, idąc w jego ślady, jest powołany, aby stać się budowniczym, „rzemieślnikiem” pokoju. Pokoju, o który musimy błagać i dla którego musimy pracować, będącego darem i zadaniem, darem a także stałym i codziennym wysiłkiem na rzecz budowania kultury, w której również pokój byłby prawem podstawowym. Pokój czynny i „umocniony” przeciwko wszelkim formom egoizmu i obojętności, które sprawiają, że przedkładamy interesy małosłowne niektórych nad nienaruszalną godność każdej osoby. Pokój wymaga i żąda, że z dialogu uczynimy drogę; wzajemną współpracę kodeksem postępowania; wzajemne porozumienie metodą i kryterium (por. *Dokument o ludzkim braterstwie*, Abu Zabi, 4 lutego 2019 r.), by spotkać się w tym, co nas łączy, szanować siebie w tym, co nas dzieli i zachęcać się do patrzenia w przyszłość jako przestrzeń szansy i godności, zwłaszcza dla przyszłych pokoleń.

Dziś wieczorem jesteśmy tutaj, aby modlić się w obliczu tych niesionych przez nasze dzieci lampionów. Symbolizują one ogień miłości, który w nas płonie i winien stać się lampą miłosierdzia, miłości i pokoju tam, gdzie żyjemy. Latarnią, która jak pragniemy oświetliłaby cały świat. Ogniem miłości chcemy roztopić lód zimnych wojen. Przeżywamy to wydarzenie na rzecz pokoju na ruinach starożytnej Serdiki w Sofii, będącej centrum Bułgarii. Możemy stąd dostrzec miejsca kultu różnych Kościołów i wyznań religijnych: Świętej Niedzieli naszych braci prawosławnych, Świętego Józefa - nas katolików, synagogę naszych starszych braci - żydów, meczet naszych braci

muzułmanów i pobliski kościół Ormian.

Na to miejsce przybywali przez wieki Bułgarzy z Sofii, należący do różnych grup kulturowych i religijnych, aby się spotkać i dyskutować. Oby to symboliczne miejsce mogło stanowić świadectwo pokoju. W tej chwili nasze głosy łączą się i jednogłośnie wyrażają żarliwe pragnienie pokoju: niech pokój szerzy się po całej ziemi! W naszych rodzinach, w każdym z nas, a szczególnie w tych miejscach, w których tak wiele głosów zostało uciszonych przez wojnę, przytłumionych obojętnością i zlekceważonych przez przygnębiający współdział grup interesu. Niech wszyscy współpracują w realizacji tego dążenia: przedstawiciele religii, polityki, kultury. Każdy tam, gdzie jest, wykonując należące do siebie zadanie może powiedzieć: „Panie, uczyn mi narzędziem swojego pokoju”. Pragnę, aby spełniło się marzenie papieża świętego Jana XXIII o ziemi, gdzie pokój by się zadomowił. Podążajmy za jego pragnieniem i powiedzmy naszym życiem: *Pacem in terris!* Pokój na ziemi wszystkim ludziom miłowanym przez Pana.